

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 22. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 10 lipca. Dalejże czynności wojsk Rossyjskich w Finlandyi. Nieprzyjaciół napadając na G. Jankowicza, żeby korzystać z rozzerwania sił naszych, wylądował pod Vasa. GM. Demidow ruszył na spotkanie Szwedów ku brzegowi, ale tegoż czasu pod Kwewla-
xa lądowało 1500 nieprzyjaciół. Ten korpus był już w Vasa, gdy G. Demidow znalazłszy atak pierwszy fałszywym powrócił nazad. Bitwa krwawa 6 godzin trwała w ulicach miasta; waleczności Rossyanów opisać niepodobno, ta przemogła liczbę wyższą sił przeciwnych od mieszkańców zasiloną, i zwycięstwo nam dała. Nieprzyjaciół ztracił armatę, poległych Officyerów 17, do 250 żołnierzy; zabraliśmy w niewolę G. Adianta Szeffa pułku Wester Bothni Bengenstale, Podpółkownika Knorringa, Maiora Omneus, innych officyerów 10, żołnierzy 161; pośpieszyła reszta uciec na łodzi w liczbie 500, po lasach rozbiegli się inni których śladu kazano; z naszej strony 100 zabitych i ranionych. Wojsko Szwedzkie przyszło z Umeo, drugi z tamtąd korpus według powieści ieniców przeznaczony do Christianstadu, lecz do d. 16 żadney o nim wiadomości nie było. D. 15 w nocy G. Raiewski odebrał wiadomość, że nieprzyjaciół most stawi w Ofreharmie mając do Lappo; wódz Rossyjski zawiadując tu mocne stanowisko, postanowił atakować na drodze nadbrzeżney ku Nikarleby, to jeszcze uważając ażeby bez ważnych przyczyn nie opuścił miejsc opanowanych, i spodziewając się że odparte lądowanie wstrzyma przeciwnie zapędy.

Korzyści nasze nad Feld Marszałkiem Kling-sporn i inne zawisły od zbliżenia się G. Barclay de Tolli, który z Lindulax mógł iść na Perka i grozić odcięciem odwrótu Szwedów, lecz on d. 15 z Kuopio został ostrzeżony, że nieprzyjaciół powtórnie atakował w górującej sile z za jeziora nasze stanowiska, i razem lądował między Kuopio i Warkaus odbiwszy transport nasz 75 podwod. Chociaż znowu Szwedów odparto, jednak G. Barclay de Tolli miarkując że ci iako mający w swojej mocy wszystkie łodzie jezior Kolowesi i Sa-ima, znający też wożność stanowiska Kuopio zechcą one dobywać, co udać się może gdy wylądują w Warkaus i zajmą tam nasze magazyny; dla tego wódz Rossyjski posłał 24 półkowi strzelców do Sariaurwi z pomocą Azowskich kozaków, sam z korpusem całym obrócił się do Kuopio. G. Buxhewden wnosi, że gdyby 7 szalup z flotylli Saiskiej przeszły do Warkaus i zostały przeciągnięte na jezioro Kolawesi, wszystkie rybackie łodzie Szwedów byłyby dla nas nieszkodliwe. Przepisał także G. Barclay de Tolli, ażeby mając kor-

pus cały w Kuopio, starał się zająć Taiwala, i zakrył dobrze naszą granicę od Carelii, nie przestając ile możności gnać Szwedów do Indesalmi. W nocy d. 19 od flotylli wiadomość przyszła, że nieprzyjaciół d. 18 o południu 30 statkami atakował 2 pierwsze dewizy nasze, które stały w linii między wyspami Krampo i Hanga, wysławszy 8 szalup na krążenie i zasłonę transportu. Ogień z obu stron trwał bez przerwy do wieczora; Szwedzi odparci, ztracili rozbitą i zatopioną z ludem szalupę, z resztą odeszli i w niejakiej odległości na kotwicach stanęli. Z naszej strony uszkodzony statek i prędko naprawiony, na drugim zбиты ławet, raniiony żołnierz 1. Według raportu deżurnego G. Konownicina wszystkie dywizje nasze żywnością i łutem dobrze były opatrzone do końca czerwca.

D. 19 Podporucznik Titow posłany do G. Vegesack powrócił przez Helsing; znalazł flotyllę Szwedzką w Bergam podzieloną na 2 eskadry; 1 z 8 galer i więcej 40 różney wielkości zbrojnych statków była pod komendą Admirała Hielmstern, 2 złożona z 20 szalup i mnóstwa przewoźowych z wojskiem lądowym pod komendą G. Vegesack. Eskadra 1 w drodze była mając rozkaz od Króla uderzyć i koniecznie zniszczyć 2 pierwsze dywizje flotylli Rossyjskiej. Porucznik okrętowy Mraikin doniósł o bitwie morskiej którą dał dnia tego Admirałowi Hielmstern. Dywizja nasza liczyła 12 szalup, 2 inne statki, i stała między wyspami Hanga i Kranpe uszykowana w pół kole. O godzinie 11 z rana Szwedzi pokazali się od wyspy Storlandet; o południu 22 szalupy, 4 galery, 7 innych statków, zostawiwszy w rezerwie część flotylli za przygórkiem wyspy Hango, szykować się zaczęły dając ognia po większej odnodze linią ukośną, i atak przypuściły; lecz trafne strzelanie artylleryi naszej wnet zniszczyło przedsięwzięcie, i linia Szwedzka zmieszana została. W tej chwili przychodzą do flotylli naszej 2 szalupy i inny statek z krążenia powracając, nieprzyjaciół także pomnożył swoją siłę, i nowy atak przypuścił z większą nierównie natarczywością; a zbliżywszy się na strzał kartaczowy gotował się linią nam przełamać. Lecz nie skutkowało przemoc, przykładna śmiałość Rossyjskiego ludu, i celne z okrętów strzelanie w nieważne obróciło zamiar Szwedzki. Próżno Admirał Hielmstern przymuszał swoje statki do szykowania się porządnego; daremnie te podchodziły do naszych iak najbliżej; powszechnie zamieszanie, krzyk, mnóstwo ułomków okrętowych morze okrywających, prędki odwrót nieprzyjaciół, były jedynym skutkiem próżnego zapędu, i jasnym do-

wodem klęski znaczney przeciwników. Porucznik Miakinin donosi, że tu rozbito 4 nieprzyjacielskie statki, z których szalupę woda zanosła na wielką wyspę Hango, gdzie z niey zabraliśmy wszelki porządek, armaty zatoneły, z naszej strony 2 ludzi ranionych, na 2 statkach niewielka szkoda. Wkrótce nieprzyjaciel odebrał posiłek 4 galer, 11 innych statków, i zaczął w nocy rozciągać się dla wzięcia z tyłu naszej floty. Przybyły do niey z Abo Kapitan Seliwanow przyiawszy główną komendę umyślił zbliżyć się do tego miasta i łączyć się z 3 dywizyą.

D. 20 GL. Raiewski donosił, że nieprzyjaciel zgromadził główną siłę pod Orwaisa, chcąc atakować prosto Stakiro dla rozbicia na dwie korpusy naszego; nie pozwalając Szwedom wykonać tego przedsięwzięcia, Raiewski przed złączeniem się dywizyi GL. Barclay de Tolly umyślił wszystkie siły swoje zciągnąć do Lappo. D. 21 GM. Orłow Denisow słysząc, że pod Nerped najdłużej batalion wojsk Szwedzkich z artylleryą, posłał dla odebrania pewniejszej wiadomości w tę stronę podjazd pieszy i konny. GL. Raiewski 24 pułkowi strzelców kazał z Sariarwi zbliżyć się do Lindulax. W Percho jest 800 Szwedów z 2 małemi działami. Z Vasa donosił GM. Demidow, iż Oficer od niego wysłany dla przejrzenia drogi nadbrzeżney do Christianstadt, w Salwo postrzegł straż nieprzyjacielską, która składała tylną straż korpusu rozłożonego pod Malax w liczbie wielkiej, jak powiadaia mieszkańcy. Pierwsze 2 dywizye floty naszej były między wyspami Hirwisali i Rundsala wiorst 10 od Abo; o 5 wiorst od nich przy wyspie Luonama stała na kotwicy flota nieprzyjacielska mająca 8 galer i 50 innych statków; ale nie nie przedsiębrała. 100 Kozaków pułku Jarewa weszło do Abo tyleż do Bjornelunga postano.

D. 22 o godzinie 4 z południa floty Szwedzka z 46 statków złożona pod Admiralem Hielmstern stojąca pod wyspą Napiala uszykowala się w linię mając atakować 2 dywizye nasze 26 statków liczące, z któremi Kapitan Seliwanow stał między wyspą Rundiala i Chirwilasa. GL. Konowicin będący wtenczas na floty dla przejrzenia oney, został świadkiem obrótów i meztwa ludzi naszych w całej sprawie, która trwała więcej 6 godzin, i widział jak wytrzymali zapęd nieprzyjaciół, jak przeszkodzili zamiarom jego. Reszta później.

MADRID d. 24 czerwca. O rozruchach trwających w Hiszpanii rząd ogłosił co następuje. G. Lasalle d. 9 i 10 rozbroił miasto i powiat Palencia; d. 11 na świtanie ruszył do Cachecon, gdzie G. Chesia buntowników dowódca mocne stanowiska wybrał; ten ludzi zbroynych przy sobie liczył 12 t. 6 armat. Wódz Francuzki przyrzawszy położenie obozu przeciwnego rozkazał G. Sabathier most atakować pod ogniem natężonym; trwało strzelanie pół godziny; rokoszanie pokonani w największym nieporządku uciekali na wszystkie strony rzucając broń i armatę; klęska ich przenosi tysiąc ludzi poległych, ranionych i

ienców niewiadoma liczba; z Francuzkiej strony nie miało zginąć nad 6, ranionych 10 tylko było. Gdy Lasalle walczył pod Cachecon, tegoż czasu G. Merle ciągnął pod Valladolid z umową, mając przecinać odwrót rokoszanom. Biskup miejscowy z duchowieństwem, wyszedł na spotkanie, prosząc o litość i przebaczenie dla ludu. Przebaczone, dywizya Francuzka do miasta spokojnie wkroczyła, lud chwalił powolność wodza, karność żołnierzy; nastąpiło w krótkie rozbrojenie powszechne obywatelów, co z wielką pilnością czynili Francuzi; 50 poymanych dowódców buntu natychmiast rozstrzelano, z Klasztorów zostali pobrani zakonnicy niektórzy w zakład przyszłej spokojności.

Gdy się to dzieje, G. Lefebvre kazał z kilkoma mniejszemi kolumnami ciągnąć do Tudela, obywatelów na 10 mil około tego miasta żyjących, jako podejrzanym rozbroić, i do posłuszeństwa rządowi przyprowadzić. Biskup Tarazona wydał Francuzom 500 sztuk broni ognistej; niektórzy z naczelników rokoszu nawrócili się na drogę prawą, i władzę nowego Monarchy uznali. D. 8 Lefebvre miał kilka utarczek mniejszych pod Tudela, wszystkie padły na stronę jego pomyślnie; 3 dni spoczawszy kazał naprawić most na rzece Ebro, i lud wiejski rozbroił; d. 11 ruszył do Mullen; d. 13 na świtanie postrzegł wojsko Hiszpańskich buntowników; którym hetman Palafossa Szeł insurgentów Saragossy. Lefebvre Francuzów szykując w kolumny kazał im śpiesznie do przeciwników postąpić, którzy zasłonięni byli 6 bateriyami, każda od 6 armat. Sam G. Francuzki z jazdą i lekką piechotą uderzył z boku na Hiszpanów, ci raz tylko dawszy ognia uciekali wszyscy rzucając broń i działa, z t. ludu bezbronnego bez żadney przytomności rzuca się w rzekę Ebro i ginie bez ratunku. Nie mieli tu sposobności do okazania swego meztwa Francuzi, iazda ich wpław rzekę przebywszy rozpraszala uciekających; z liczby zwycięzców utonął oficer, 4 tylko żołnierzy zabitych było, 9 ranionych. Po bitwie w Mullen wygranej Lefebvre ciągnął dalej; d. 14 spotkał wielką liczbę buntowników Saragossy, atakował, poraził, 300 ludzi zabił, wziął 2 armaty, i korzystając z wygranej pośpieszył do stolicy Aragonii.

To się stało na północy; w południowych stronach G. Dupont d. 7 przybywa do Alcoleo w Andaluzji; postrzegła liczny korpus rokoszanów, którym przywodził Etcheverri za rzeką, przechodzi most szturmem, atakuje, rozprasza, dział 6 zabiera, więcej nie mieli Hiszpani. Liczba ich w tém miejscu wielka była, rozproszyli się wszyscy, zwycięzca o południu wkroczył do Cordowy. Nic tu nie zdarzyło się uwagi godnego po tej bitwie. W Valladolid obywatele znaczniejsi, nieukończenie cierpieli przez czas panowania buntowników; ci chcąc G. Kapitana Cuesta przymusić, ażeby sam na ich czele stawał, pod oknami pałacu jego szubienicę wystawili. G. Cevallos z Segowii przyjechał do pomienionego miasta chcąc lud nakłaniać do spokojnych myśli; poymany

zamordowany wnet został, głowę jego na dzidach utkwioną po mieście noszono, ciało wleczono po ulicach. Co żeby nie zdarzyło się na przyszłość, wodzowie Francuzcy pilniey gmin rozbraiając, na czelników rokoszu wynajdują i bez przebaczenia karzą wojskowym obyczajem. Lefebvre d. 16 ukazał się przed bramami Saragossy, opanował bez odporu szanse od buntowników założone przed miastem na placu drzewami oliwnymi zasadzonym, zabrał 18 armat które tam stały, bramy żołnierzem obsadził. W mieście zaś panował rozruch i bezład straszliwy; dni 17 i 18 zeszyły na traktowaniu z buntownikami panującymi w stolicy. Lefebvre mógł natychmiast szturm przyspuścić, lecz tego nie uczynił, owszem spokojnie zachować się postanowił czas mieli, ażeby dobrze myślących obywateli nie naraził na niebezpieczeństwo cierpienia podwójnego od Francuzów i rokoszanów, ostatnim zaś dał chwilę do uwagi, spodziewać się trzeba iż tego nadzieie nie będą omylone.

Marszałek Moncey d. 16 ruszył z Caenca do Regnena; G. Frere z Alvacette do Murcy; G. Wedel wkroczył do Jaen. Miasta Valladolid i Palencia namyśliły się 12 deputatów do Bayonne wysłać, którzy nowemu Królowi hołd poddaństwa i wierności zanoszą; co niezwłocznie przyszło do skutku. X. Castel Franco, Don Pillela, i Pereyra z Madritu imieniem rządu wysłani do Aragonii ztamtąd powrócili znając, że w tym kraju obywatele znaczniejsi zachowują się przyzwolcie; lecz z rokoszanami nie dokazać nie mogli posłowie, ponieważ na żaden im list nie odpowiedziano. Lefebvre miał d. 20 z dowódcami rozmowę, którym przełożył iak niesłusznie czynią wystawiając na szturm Saragossę, gdzie tysiące ludu niewinnego majątek i życie utracić mogą; lecz ta rada jeszcze wrażenia u nich nie sprawiła. Marszałek Bessieres użył wszelkich środków łagodnych, ażeby mieszkańców kraju górzystego Castili nakłonił do posłuszeństwa; pomagał im Arcy Biskup Burgos, i Kanonika swego na ten koniec do obozu przysłał; lecz dotąd nic nie dokazano; zatem wódz Francuzki postanowił użyć mocy na pokonanie upartych. G. Duros poszedł do Escudo, Merle do Reynora, tu rokoszanie rozbiegli się bez bitwy prawie raz tylko dawszy ognia, 4 wielkie działa, i kilkaset ich trupa na boiowisku opuszczonem znalazł zwycięzca. D. 21 ci wodzowie złączyli się pod miastem S. Ander, rozproszywszy w ciągnięciu kilka tłumów buntowniczych które pokali. Miasto chcą oświadczyć o poddaniu się bez odporu, jest nadzieia iż nie będzie szturmem dobywane.

LONDYN d. 21 czerwca. Pisma nasze które dotąd milczały o zaszyłych rewolucjach w Hiszpanii, zaczynają teraz mówić o iey skutkach; donoszą o nieukontentowaniu mieszkańców z oamiany wielkiej i nagłej rządu, wyraźnie twierdzą, iż na czele rokoszanów stanął X. Santa Croce; zamiary jego, siła, strofników liczba utracona; miał do nas przysłać deputatów, z którymi widział się raz kilka Adair były poseł u dworu Wiedeńskiego. Ministeryalne i Oppozycyi pisma zga-

dzają się na to, że rząd Angielski chce pomagać Hiszpanom; iakich środków użyje, niema zgody, bo nikt nie wie z pewnością myśli rządowej, z pozorów tylko zgadywać możemy co nastąpi. Według iednych, G. Spencer stojący z wojskiem w Gibraltarze gdy portu Cadix wziąć nie mógł, użyje siły swojej na wsparcie rokoszanów po innych miejscach; temu w posilek idzie 10 tysięczna dywizya z Irlandyi; nadto z Woolwich posyłamy na uzbrojenie malkontentów 30 t. sztuk broni ognistej, wiele artylleryi, amunicyi, 4 milliony ładunków, co wszystko ma być wysadzone na ląd Hiszpański, gdzie dotąd niema straży Francuzkiej. Półkownik Dyle broń i amunicyą prowadzi.

Tak twierdzą przyjaciele Ministrów, Oppozycya zaś dowodzi, że albo nie dla Hiszpanów czynić nie mamy, albo te wszystkie usiłowania skończą się na stracie daremnej ludzi, pieniędzy, artylleryi naszej bez żadnego pożytku, Hiszpanów klęskę pomnożą, i ruinę zupełną całego kraju przyspieszą. Jakoż zważając nieprzyjaciela siłę i gotowość, wyprawy trudność, wnosimy, że G. Spencer i dywizya wojsk z Cork wysłana nie pójdzie do Hiszpanii, lecz prosto do Ameryki, gdzie ta potęga Brezyliską wsparta, przez Sidneia Smith zasilona, łatwiej i dzielniej pracować może nad oderwaniem rozległych osad od Europejskich dzierżaw Katolickiego Króla. Cokolwiek nastąpi, to przynajmniej pewna, iż wiele tysięcy iehców Hiszpańskich, których od r. 1804 poymaliśmy na lądzie i morzu, mianowicie w Trafalgar, Admiralicya zgromadzić do portów, odziać, uzbroić opatrzyć we wszystko kazała; ci wkrótce za dywizyą Irlandzką G. Wellesley mają wypłynąć, i do wykonania skrytych zamiarów naszych pomagać. Admirał Duckworth otrzymał prawo obywatelskie w naszej stolicy, i szpadę 500 Sterlingów szacowaną w upominku za dzieła waleczne.

BAYONNE d. 26 czerwca. Był odgłos, że Junta Hiszpańska w tych dniach zamkniętą zostać miała; rozumiemy że potrwa jeszcze dni kilka, i dokończy dzieło konstytucyi nowej; ta skoro będzie przyięta, sam Napoleon Imperator ma przyść do powszechnego zgromadzenia. i obecnie dać potrzebne Hiszpanom przestrogi; co uczyniwszy powróci do Paryża zwiędzając Francuzkie porty nad Oceanem leżące ztąd do Brestu. Tymczasem wszyscy już deputaci swoje uwagi nad konstytucyą podali, które roztrząsnąwszy 13 Komissarze, zrobią z nich ogólny wypis i ukazać Juncie, ażeby ta czyniła w pierwszym projekcie odmianę od większej liczby żądane.

Los Portugalski dotąd jest wątpliwy. Senator Lucian Buonaparte miał ostatecznie oświadczyć, że resztę wieku swego chce spokojnie pędzić w Florencyi; tron więc Portugalski ma być ofiarowany X. Lukieskiemu i Piombino Bacciocchi z małżonką Elizą siostrą Napoleona. Król Józef do Madritu od nas nie wyedzie dopóki Hiszpańskie rozruchy nie będą zupełnie uspokojone. Dziś pocieszną wiadomość odebrał, że bunt w Segowii, Valladolid, Palencia wziął koniec; Nawarry część i Aragonii leżąca na prawym brzegu rzeki Ebro

nawróciła się do posłuszeństwa; trzeba mieć nadzieję, że to samo nastąpi wkrótce w częściach położonych na brzegu lewym; rokoszanom zbywa na doświadczonych wodzach i iedności; każdy powstając oddzielnie prędko upada. W Cadix i obozie S. Rocha żadnego rozruchu nie było. To wiedzieć trzeba, że wszyscy obywatele znacniejsi całego Królestwa, Panowie, Szlachta, duchowni, kupcy, urzędnicy wojskowi i cywilni zachowują się przykładnie, i są nieporuszonymi w wierności; sam tylko gmin prostego ludu pozwala sobie swawoli rozmaitej, za namową i poduszczeniem szczupłej garstki złośliwych dowódców, którzy w czasie, jak zowią bezkrólewia umyślili swój los polepszyć. Francuzkie i zprzymierzone półki nie przestają wkraczać do Hiszpanii, żeby za ich pomocą tém łatwiej spokojność przywrócić i utrzymać być mogła. W. X. Berg i Clivii nie wiadomo jak długo tu zabawi, rozumieją niektórzy, że powróci jeszcze do Madrytu, zdaniem innych uda się do państw swoich w Niemczech. Zawczora do portu naszego zawinęła fregata Francuzka od 44 armat; udał się do niej Imperator, i kilka godzin na statku bawił. We wszystkich portach Hiszpańskich pracować zaczęto około budowy i naprawy floty Króla Katolickiego; lecz zamieszania krajowe zpoźniają roboty pośpiech, iakoteż zaciąg maytków. O niedostatku skarbowym wątpić nie trzeba, pamiętając iak dawno Hiszpania dochody swoje odbierać przestała z Amerykańskich osad, zkad nawet żadnych wiadomości nie ma.

NEAPOL d. 25 czerwca. Z ienców naszych ieden uciekł z więzienia Sycylijskiego, i donosił co następuje. Angielskich wojsk liczba tam wynosi głów 10 t. przeznaczonych ku obronie wyspy, które opuścić nie myślą, rozłożone w Syrakuzie, Augusta, Catania, Messina, Melazzo. Król Ferdynand 4 ma 9 t. własnego żołnierza, ten stoi w Palermo, Termini, Montreale, Carino, Trapani. Między ludem zprzymierzonym tak wielka niezgoda panuje, że tu widzieć można obraz wojny domowej. Officyerowie Sycylijscy przyechawszy do Messyny na werbunek, tak źle przyjęci byli od Anglików, że ucieczką wnet ratować się musieli. Anglicy powszechnie są niecierpiani od wyspiarzów. Król Ferdynand nie przestając na regularnym żołnierzu zwoływa pospolite ruszenie, którego naczelnikami są wyznaczeni pierwsi panowie Królestwa, po większej części młodzieńce; Generałem tego ludu jest Butera; nawet z półków brano officyerów doskonalszych, którzy lud pospolity ćwiczą w manewrach. Gdy usłyszano o krążeniu Admirała Gantheaume, Król kazał utwierdzać stolicę Palermo, i przygotować statki w portach do żeglugi, ięśliby wyspę opuścić kazała potrzeba; lecz gdy wiadomość przyszła, że Francuzi do Corfu tylko zmierzali, ztąd powrócili do Toulonu, uspokoiło się wszystko.

PARYŻ d. 5 lipca. Kongres Amerykański zamknął posiedzenia swoje pisząc wyrok, który Prezydentowi Stanów moc dać otwarcia portów i handlu wolnego, iężeli Anglia i Francya cokolwiek odmienić zechcą w ustawach dawniejszych. Nie wiemy co uczyni dwór Londyński;

nasz trzyma się ieszcze surowych przepisów, i niedawno w portach konfiskować kazał kilkadziesiąt statków Amerykańskich, które zawiały do Anglii i cło nowe opłaciły. Zapobiegając Kongres takim stratom ziomek swoich, napisał drugą ustawę, która ogłasza wygnaniem odpadłymi od praw obywatelskich Kapitanów okrętowych, którzyby śmieli poddawać się obcym ustawom, zapominając na prawa własnej oyczyzny i dostojność. Amerykanie zrobili wszelką gotowość do obrony, wojna iednak nie rychło albo nigdy nie wybuchnie, ponieważ ten Kongres unikać ile podobno umyślił, obierając raczej wiele cierpieć w przerwie handlu, zachowując na czas pomyślniejszy lud swój, towar, i okręta, niżeli to wszystko razem narazić na niebezpieczeństwo pewnej zguby w nierównej walce z nieprzyjacielem na morzu potężniejszym; nawet podobne do wykonania podbicie lądowych osad Angielskich w Ameryce północnej nie zda się Kongressowi dostateczną nadgodą klęsk przewidzianych.

Listy odebrane z Hiszpanii donoszą, że wojska narodowe przyeły rząd nowy, duchowieństwo na wielu miejscach utrzymuje lud w posłuszeństwie; Anglicy ledwie znaleźli garstkę strózników po miastach naybardziej przeciwnych Francuzom. Spodziewał się nieprzyjaciel Europejski, że nadmorskie przynajmniej zechcą przyjąć załogę Angielską, i wydać okręta swoje; naywiększa nadzieja w Cadix; tym końcem G. Spencer kilka t. żołnierza przyprowadził do Admirała Purwisa. Już Anglicy zdawali się czynić gotowość do ataku; lecz przeniknawszy myśl nieprzyjacielską eskadra Francuzko Hiszpańska, przed uściem portu stanęła na kotwicach; atak nie nastąpił, odeszli Anglicy; a chociaż w mieście było głuche szemranie, spokojność publiczna nienaruszoną została.

SEMLIN d. 1 lipca. Od niejakiego czasu granice państw Austriackich od Serwii zamknięte były; kazał one otworzyć Arcy X. Ludwik, zwiedzając niedawno kordon Turecki; odtąd codzień widzimy u nas tłum Serwianów i więcej 300 koni zabierających żywność, które bardzo potrzebują. W Belgradzie nie jest lud wolny od trwogi; wieść o zbliżeniu się wojsk Ottomańskich stawieniu mostów do przeprawy pod Czuprią, okrucieństwie Bośniaków, którzy częstokroć wpadając w granicę, kobietom nawet i niemowlętom nie przebaczają; to wszystko mieszkańców przeraża; sam tylko Naczelnik Czerny spokojnym umysłem czeka końca, i ostatecznej rozprawy o wolność i swobodę narodu swego, czyniąc do niej gotowość przyzwolitą.

COPENHAGA d. 4 lipca. Król Fryderyk nie tylko pochwalił i nagrodził rycerzom którzy oswobodzili Norwęgję, ale też obywatelom miasta Friderichald; ci majątkiem i osobami przyłożyli się naysilniey do wypędzenia nieprzyjaciół; Monarcha waleczność ich, wierność, i ochotę w pismach publicznych uwielił. Flotty Angielskie i Szwedzkie oddaliły się zupełnie od brzegów Duńskich; w Sundzie zbroynego statku nie widać, to samo mówić możemy o innych stanowiskach, wszystkie są opuszczone, i nie wiemy gdzie obrócić się nieprzyjacieli.

Katalog ksiąg Francuzkich J. P. Hasselbacha na ulicy Zamkowej w Warszawie. J. P. Gutta dało się amatorom literatury bez płatnie. Wkrótce nastąpi Katalog ksiąg Polskich i w innych językach, znajdujących się u tegoż Hasselbacha.